F. Lichocki

Dyaryusz pobytu Króla Stan. Augusta w Krakowie r. 1787

Dar Dra Klemensa Bąkowskiego

o jest egz. drukowany 30.304 I

3

DYARYUSZ.

Przyjazdu Nayiaśnieyszego

Stanisława Augusta Króla

Polskiego

Szczęśliwie nam teraz Panuiącego

Do Miasta Stołecznego Krakowa

Po widzeniu się z Józefem II Cesarzem

Rzymsko-Niemieckim

I

Katarzyną II Imperatorową Rossyjską

Na granicy Państwa Swojego

Spisany

(Autorem Filip Lichocki prezydent

M. Krakowa.)

w Krakowie 1787.

Kosztem i Drukiem Ignacego Grebla Typografa

J. K. M.

Najiaśniejszy Stanisław August Król Pan
Nasz Miłościwy, po widzeniu się z Najiaśniey„
szemi Imperatorową Rossyiską Katarzyną II.
pod Kaniowem, y Cesarzem Rzymsko-Nie„
mieckim Józefem II. w Korsuniu, przybył
Do Miasta Stołecznego Krakowa, Roku 1787.
Dnia 16 Miesiąca Czerwca w Sobotę o godzi„
nie Dziesiątey z rana, dokąd Dwieżdżaiąc o
pół mili we Wsi Czyrzynach, był od Woye„
wództwa Krakowskiego w Mundury swoie przy„
branego, maiącego na Czele JW. Piotra Ma„
łachowskiego Woiewodę Krakowskiego witany.
Tam z powozu na koń przesiadłszy yechał
Do Miasta w Asystencyi tego Woiewództwa
Szły naysamprzód Powozy i Bagaże, za te„
mi Ułani czyli Luzaki Obywatelscy, według
przepisu Woiewództwa przybrani, w liczbie
236. za temi Półk Kawaleryi Narodowey, a
w tyle kilkudziesiąt Szeregowey dalej Szla„
chta i Urzędnicy, formuiąc poważną Maiesta„
towi Asystencyą, po których Najiaśnieyszy
Pan otoczony Senatorami postępował w po„

z

śród stoiącego po obu stronach Gościńca Ludu, do kilku tysięcy zebranego. We Wsi zaś Miasta Krakowa Dąbie zwaney, zgromadzona była w Osobach Dwuchset przeszło Synagoga Kazimierska, która w piątek wieczór wy-szła do tey Wsi z Miasta, uroczystym obrząd-kiem przybrana, niosąc pod Baldachimem Boże przykazania, czyniła powitanie Nayiaś-nieyszemu Panu.

Doieżdzaiącemu do Miasta Magistrat Kazimierski i Kleparski, z swemi Cecha-mi we dwa rzędy porządnie uszykowany-mi uzbroionemi w Rusznice i Pałasze od Kleparza Miasta aż do Bramy Flory-ańskiey, ulicę formowali. Przed wiazdem Nayiaśnieyszego Pana do Bramy Floryan-skiey, dało się słyszeć dzwonienie po wszy-stkich Kościołach, na Bramie i Wieżach Maryackiey y Ratuszney trąbienie y gra-nie na trzech rządach z moździerzy y ar-mat strzelanie, przed którey bramy Rogat-kami, Wielmożny Wodzicki Generał, Kon-systencyą Regimentu swego w Krakowie maiący, oddał na poduszce Axamitney Czer-

woncy Nayiaśnieyszemu Panu Klucze od
bram, w samey zaś Bramie zatrzymawszy
się Nayiaśnieyszy Pan, był witany od Magi,
stratu Krakowskiego przez Imci P. Józefa
Wytyszkiewicza Prawa Obojga Doktora, Pre,
zydenta wów czas Miasta tego.

Zjechał Miastem do Zamku Ulicami przez
Kongregacyą Kupiecką i wszystkie Cechy lini,
yami uszykowane, gdzie w Bramie Kościoła
Katedralnego oczekujący Xiążę Imci Pułtuski
Biskup Płocki Szembek Pontyficaliter u
bramy z Prałatami Kanonikami i Całym
Duchowieństwem Świeckiem Katedry Kra,
kowskiey podawszy wodę święconą Nayia:
Panu prowadził Go do kaplicy Cymboryi na
uczynienie adoracyi Nayświętszemu Sakra,
mentowi, potem do Kaplicy S. Stanisława
dla ucałowania Jego Relikwij z tey Ka,
plicy gdy wyszedł Nayiaśnieyszy Pan ku
Ołtarzowi Wielkiemu i usiadł na tronie
za pozwolonym od siebie głosem JW. Imci
X. Olechowskiemu Suffraganowi Krakowskie,
mu witanym był od Niego Imieniem Kapi,
tuły i Całego Duchowieństwa. Był przytomny

i:

Nayiaśnieyszy Pan Hymnowi Te Deum Lauda-
mus y Mszy Swiętey przez Imć X. Woyczyń-
skiego Kanonika Krakowskiego mianey. Udał
się po tey wysłuchaney do Zamku za poprze-
dzaiącemi siebie Rycerstwem, Dygnitarza-
mi, Ministrami, y Senatorami, przy podnie-
sieniu Laski przez JW. Chreptowicza Podkan-
clerzego Litewskiego, mieysce Marszałka za-
stępuiącego, tam na Dziedzińcu od Ławników
Wyższego Prawa przez Imci Pana Woyciecha
Mączyńskiego iako Woyta odebrał powitanie
podał N. P. temuż Woytowi y Ławnikom Wyż-
szego Prawa Teutońskiego Magdeburskiego,
do ucałowania swą dobroczynną Rękę, do
ktorey przystępowali Szlachetni Ichmć P.
P. Woyciech Mączyński Woyt, Jan Giertler,
Fryderyk Klose, Franciszek Fraytler, Ma-
ciey Ibrych, Jozef Kubetzki, Antoni Fleis-
mantel Ławnicy. Potym spotkanym był od
JW. Wodzickiego Starosty Krakowskiego kto-
ry Klucze N. P. od Zamku w bramie tegoż
oddał Nayiaśnieyszy Pan wszedłszy na pokoie
był od licznie zgromadzonych Dam przy-
branych w Suknie Mundurowe Woiewództwa

Krakowskiego, maiacych na czole Jaśnie Oświe,
coną z Xiążąt Poniatowskich Branicką, Kasztel,
lanową Krakowską Hetmanową Wielką Koronną,
y Jaśnie Wielmożna z Dzierzbickich Ożarow,
ską, Kasztelanowa Woynicka, witany, z któ,
remi nieco zabawiwszy się a strudzonym
będąc z podróży udał się do swego Gabine,
tu na spoczynek.

Dnia tego Magistrat dawał wspaniały
w Imci P. Wytyszkiewicza iako Prezydenta
z Kapelą Obiad, na który Senatorowie Urzę,
dnicy, y Obywatele Woiewodztwa proszeni
byli, o tey Magistratualne okazaney powsze,
chney radości z przybycia Pańskiego do tey
Stolicy, doniosł Nayiaśnieyszemu Panu Jaśnie
Wielmożny Tyszkiewicz Hetman Polny Li,
tewski, tam na świadectwo zaproszony.

Nayiaśnieyszy Pan po spoczynku y Obiedzie
w Gabinecie swoim wszystkie obchodził
zamkowe Pokoie, y Pomieszkania maiąc
przy boku swoim Jaśnie Wielmożnego Xiędza
Sebastyana Sierakowskiego Kanonika Kra,
kowskiego, Plantę tego zamku według
Abrysu obiaśniaiącego.

W niedziele to jest Dnia 17. po wysłucha,

ney w Katedrze Summie, przez Jaśnie O-
świeconego Xiążęcia Szembeka Biskupa
Płockiego śpiewanemy, y Kazaniu przez
Imci Xiędza Łanieckiego Piotra mianym,
za zgromadzeniem się około godziny 10.
Dyrastley na Pokoie Zamkowe licznych Oby-
watelów, dawał Audyencyą Nayiaśniey-
szy Pan nayprzód Woyewodztwu, Imieniem
którego miał Mowę Jaśnie Wielmożny
Michałowski Podkomorzy Krakowski.
Potem Akademii w Osobach Publicznych
Profesorów wszystkich Nauk, w stroie Aka-
demicki przybranych a Jaśnie Wielmożne-
go Oraczewskiego Rektora swoiego równie
w Togę Axamitną Karmazynowę przybra-
nego w Mowie.
Po tych zakończonych audyencyach
szedł pieszo Nayiaśnieyszy Pan do Pała-
cu Wielopolskich, przy OO. Franciszkanach
stojącego, zaproszony na Obiad od Jaśnie
Wielmożnego Małachowskiego Woiewody
Krakowskiego, w sto kilkadziesiąt Osób
przy którym zdrowie Gospodarskie spełnić
raczył. Po obiedzie odiechawszy Nayia-
śnieyszy Pan do Zamku, y niecco zabawi-
wszy się w swym Gabinecie odwiedzał

i.

Kościół Katedralny, dla przypatrzenia się Gro-
bom Przodków swoich, y innym Starożytnościę
któremu wszelkie napisy JW. Sołtyk Dziekan
Kapituły explikował. Wieczor czas zabawiał
zabawiał się Nayiaśnieyszy Pan u JW.
Branickiey Kasztelanowey Krakowskiey.
W Poniedziałek, to jest Dnia 18. za ze-
braniem się około godziny iedynastey li-
cznego Obywatelstwa odebrał Nayiaśniey-
szy Pan Dziękczynienie od JW. Imć X.
Kołłątaia Referendarza Litewskiego, za
konferowany sobie Urząd, udał się potym
nayprzód do Archiwum Ziemskiego, gdzie
przez JW. Stadnickiego Sędziego Ziemskiego
był witany, któremu Nayiaśnieyszy Pan
łaskawie odpowiedziawszy, onego wraz
z Palestrą Grodzką do ucałowania Ręki
przypuścił, y bytność swoię w aktach
zapisać raczył, z tamtąd do Izby Gro-
dzkiey gdzie nayprzód od JW. Wodzickiego
Starosty Krakowskiego, potym Wielmożne-
go Rotermunda, iednego z Mecenasów Gro-
dzkich Imieniem Palestry był witany, któ-
rym dawszy łaskawą odpowiedź y podpisa-
wszy w podanych sobie Księgach bytność

swoią, wrócił się potym do Zamku z kąd
około godziny iedynastey wyiechał do pa-
łacu JW. Wodzickiego Starosty Krakowskie-
go w Rynku stoiącego, dla przypatrzenia
się uszykowanym z Chorongwiami Cechom,
y zwykłym obrządkom wprowadzane-
mu na mieysce Strzelby Celestat zwa-
ne Kurkowi, a odebrawszy powitanie
Cechów wywianiem przed sobą Chorągwia-
mi, oraz przywoławszy Pana Sebastyana
Sliczelego Rotmistrza Miasta, Kurka
srebrnego z Wołami przez Nayiaśniey-
szego Zygmunta Augusta Miastu w
Roku 1565 darowanego niosącego, który
w Roku przeszłym nadgrodę Złotych 3000.
iako zbiiaiący Kurka otrzymał, a od
niego powziąwszy wiadomość o począt-
kowey tey Mieszczan Krakowskich wol-
ności do Zamku powrócił, y tam oglą-
dał Skarbiec Kościoła y Kapitularz
Katedralny, bytność swoią w Księdze Przy-
wileiów Katedrze nadanych podpisawszy.
Raczył potem Nayiaśnieyszy Pan znay-
dować się na Obiedzie u JW. Ożarowskie-

go Kasztelana Woynickiego, w Pałacu Bisku„
pim Krzysztoforz zwanym stoiącego, pod„
czas którego Gospodarskie zdrowie speł„
nić raczył. Po którym wyiechał Nayia„
śnieyszy Pan na Wesołą do Botaniczne„
go Ogrodu, gdzie nieco zabawiwszy się,
przybył na mieysce rzeczone Celestat
dla przypatrzenia się strzelaniu od Mie„
szczan do Kurka, a bawiąc przeszło
godzinę oglądał Sztudce, o wielości Osób
strzelaiących do Kurka zapytywał się.
Odiechał potem do Akademickiey Bi„
blioteki, z tamtąd do Kościoła Świętego
Piotra po Jezuickiego, dla widzenia wspa„
niałey Architektury Jego, powziąwszy
zaś wiadomość o przyiezdzie Jaśnie O„
świeconego Xiążęcia Jegomości Prymasa,
powrócił do Zamku na miłe po kilka„
nasto Niedzielnym niewidzeniu się po„
witanie.

We Wtorek to iest dnia 19. Wysłucha„
wszy około godziny iedenastey w Sali Au„
dyencyonalney, na Urząd Referendaryi
Litewskiey Jaśnie Wielmożnego Kołłątaja,
Prawem przepisaney, a przez JW. Chreptó„

wicza Podkanclerzego Litewskiego przeczy-
tanej Przysięgi, Dawał Audyencyą Ma-
gistratowi Krakowskiemu, Imieniem
którego Szlachetny Imć P. Piotr Szafter
Radca Krakowski miał mowę. –
Do ucałowania Ręki przystępowali
Szlachetni Ichmość Panowie:

Józef Wytyszkiewicz, Prezydent.
Jan Laszkiewicz,
Piotr Szafter,
Michał Wohlmann,
Karol Tuszek,
Jan Kozłowski
Tomasz Kikulinus,
Maciej Bayer,
Józef Walkanowski,
Jan Czatczyński,
Walenty Barsth,
Jan Kassary,
Karol Like, Radcy,
Woyciech Bayer, Woyt,
Woyciech Tuszek, Ławnik,
Stanisław Pęczkowski, Pisarz,

Felix Lichocki, Syndyk.
Michał Wołowski,
Marcin Krzyżanowski,
Sebastyan Gliselli,
Stanisław Zawadzki,
Rotmistrze Miasta Krakowa.
Nastąpił potym wielki Obiad w Zamku na Osób przeszło 400. na który z pośród Magistratu Ichmość Panowie Józef Wytyszkiewicz, Piotr Szafter, Michał Wohlmann, Jan Kaspary wezwani byli.
Po takowym zakończonym Obiedzie około godziny piątey Król Jmć z Xiążęciem Jegomością Prymasem, odwiedzaiąc Akademią był w Sali Wielkiey Jagiellońska nazwaney na Dyssertacyi, o Historyi Kościelney Polskiey Wieku Piętnastego, udał się potey za kończoney do Biblioteki, gdzie przeglądaiąc zadawnione Manuskrypta y Portrety, przeszło dwóch godzin bawił.
We Środę to iest dnia 20 Wyiechał Nayiaśnieyszy Pan z Xiążęciem Jegomością

Prymasem z rana na Wesołą, dla przy-
patrzenia się nowo założonemu Bota-
nicznemu Ogrodowi, a obeyrzawszy spro-
wadzone Zioła y Krzewy, odiechał do
Kościoła Oyców Dominikanów, gdzie
Grób Świętego Jacka odwiedziwszy, obey-
rzawszy starożytne malowania, napisy,
y tych dostateczne powziąwszy tłóma-
czenie, powrócił do Zamku na Obiad, po
którym był na Kantacie u W. Jmci Xiędza
Wacława Hrabiego Sierakowskiego, Kanoni-
ka Krakowskiego, którą ubogą Młodzież
przez rzeczonego W. Jmci Xiędza Kano-
nika utrzymywana, dobranemi głosy
śpiewała, Tey Test był następujący=
Treść rzeczy.= W Betsabei Matce Salo-
mona, miara miłości wrodzoney ku Nie-
mu była miarą Jey troskliwości wy-
niesienia Go na Tron Oycowski, w dniach
starości Oyca Dawida; dla tego nie zwa-
żaiąc na przełożenia Natana Proroka,
na przysięgę Dawida, ani nakoniec na
Obietnice Boskie, więcey w swoich się

smutkach zamirza. Y lubo od samego Sa-
lomona była ochęciach Dawida uwiado-
miona, wiarę nie dała.
Szemranie ludu o Adoniasza spiskach
naywięcey jey pomnażało nieufności y
bojaźni. Ale za rozkazem Natana prze-
łamawszy nieśmiałość, prosiła Dawida za
Salomonem; wsparta Proroka ostrożną
mową, usłyszawszy o niedołożnym na-
maszczenia do wyroku, nieco pocieszona
była. Atoli tego nieprzewidzianego przy-
padku, być jey zupełnie uspokojoną nie
pozwalał, aż dopiero gdy Syna w Koronie
obaczyła, poiąc się znowu od radości nie
mogła.
Obchodził potym Nayiaśnieyszy Pan
Stradom y Kazimierz pobliskie Miasta Kra-
kowowi; Kościoł Oycow Augustyanów, a
na koniec chodząc po nad Wisłą spacerem,
przypatrywał się zrywanym przez bicie
mocnych Tam od Kordonu Cesarskiego
brzegom, a Miastu Krakowowi znaczną
przez to czyniącym szkodę, y aż do wie-
czora zabawiał się.

We Czwartek to jest Dnia 21go Xiąże Jegomość Prymas, za zgromadzeniem się do Kościoła Katedralnego przytomnych Senatorów, Urzędników, y Obywateli Woiewodztwa Krakowskiego, tudzież wszystkich Kollegiat y Zgromadzeń Zakonnych, wyszedłszy z swoich Appartamentów w Assystencyi sobie przyzwoitey Krzyżem przez W. Jmci Xiędza Trzebińskiego Kanonika Krakowskiego, Laską przez JW. Oborskiego Kasztelana Ciechanowieckiego niesioną, został w Bramie Kościoła od całey Kapituły Krakowskiey witany, ktoremu Xiąże Jegomość Szembek Biskup Płocki podawszy kropidło y Rękę Świętego Stanisława do pocałowania, prowadził Go wpośrzód stoiących po obu stronach Zakonników nayprzód do Kaplicy Cyboryi, potym do Swiętego Stanisława, na koniec zaś przed Wielki Ołtarz pod Baldachimem, gdzie usiadłszy witanym był Imieniem Kapituły, od JW. Sołtyka iako Dziekana Katedry Krakowskiey, na ktore odpowiedziawszy podał swą dobrotliwą do ucałowania Rękę Kapitule, udał się potym do Kapitularza tam był przytomny Eg-n

7.

/ czynioney przysiędze, przez W. Imci X.
Chołowczyca Kanonika Krakowskiego. Po tey
odprawioney uroczystości za daniem znać,
o zbliżeniu się ku Kościołowi Krola Jego-
mości Xiążę Jegomość Prymas pontyfi-
kaliter ubrany, z całą Kapitułą wyszedł
do drzwi Kościoła Zamkowego, a podawszy
Nayiaśnieyszemu Panu kropidło y Re-
likwie do pocałowania, prowadził do
przed Wielki Ołtarz, gdzie zaczęła zaraz
Kapela z Kilkudziesiąt Osob składająca
się grać. Cechy zaś zgromadzone świe-
tnie y zbroynie przybrane formować
od Kościoła Zamkowego, aż do Miasta
Kazimierza po obu stronach linie.

A gdy już wszystko w swym porządku
znaydowało się, za uderzeniem po
wszystkich Kościołach we dzwony, wy-
szła z wielką okazałością do Kościoła
Świętego Stanisława na Skałkę Proces-
sya. Szły tedy nasamprzód Cechy Mia-
sta Kazimierza y Kleparza, za temi
Zgromadzenia Zakonne, potym Ka-
nonicy Kollegiat daley Kapituła Kra-
/.

kowska w znaczny liczbie zebrana po którey Biskupi postępowali za temi zaś niesiona była Głowa Swiętego Stanisława przez czterech Kapłanów za którą Xią-
ze Jegomość Prymas pontyficaliter u-
brany y Król Jmć za poprzedzającą Laską Marszałkowską, przez JW. Tyszkie-
wicza Hetmana Polnego niesioną, otoczony będąc Senatorami y Obywatelami Woje-
wództwa, jako też Magistratami Miast Krakowa Kazimierza y Kleparza szli, a przybywszy do rzeczonego Kościoła na Skałkę Swiętego Stanisława, słuchał Mszy Klęczac przez JW. Jmć X. Olechow-
skiego Suffragana Krakowskiego przed Wielkim Ołtarzem mianey. Po którey witanym był przez Jmci Xiędza Prowin-
cyała OO. Paulinów przy Kościele tym będacych, Imieniem swego Zgroma-
dzenia które Łaskawym Nayiaśnieysze-
go Pana polecał Względom, na które to sobie powitanie dobrotliwą dawszy Nayiaśnieyszy Pan Odpowiedź, powrócił z tą samą okazałością idacą Procesyą

do Kościoła Zamkowego, gdzie po uczy-
nionym dziękczynieniu, y daney Bene-
dykcyi Pasterskiey przez JW. X. Imci Prymasa,
wrócił się do Zamku. A ponieważ Senatoro-
wie Urzędnicy, iakoli też Obywatele Woie-
wodztwa Krakowskiego, zaproszeni byli przez
JW. Imci Pana Małachowskiego Woiewodę
Krakowskiego na Obiad. Nayiaśnieyszy Pan
sam tylko w swoim Gabinecie dnia tego obia-
dował. Że zaś wyznaczone były w Zamku
Assamble dla tego zaraz z wieczora Sale
ryc y Pokoie rzęsisto światłem były illu-
minowane, a około godziny Osmey wieczor-
ney za ziechaniem się w znaczney liczbie
Senatorów, Urzędników Obywateli oraz
Dam w Sukinie Mundurowe przybranych
na ten Bal zaproszonych za podziele-
niem Kapeli na dwie Sale z 50 Osób prze-
szło składaiącey się, wyszedł Nayiaśniey-
szy Pan z Gabinetu swego, y rozpoczął Ta-
niec Polski z JW. Branicka Kasztelanowa
Krakowską oraz innemi Senatorkami y
Urzędniczkami.

Nastąpiła potym wspaniała Kolacya u
kilku Stołów w czasie którey Kapela różne

przegrywała Koncerta, a potey zakończo-
ney o koło godziny dziesiątey za ziecha-
niem się Osób oboyey płci z Miasta Kra-
kowa Biletami zaproszonych, dana
była dla tychże powtórna Kolacya, a po-
tey tańce aż do godziny drugiey przeszło
trwały po północy, pod czas których Nay-
iaśnieyszy Pan z dwiema z Osób Miey-
skich Damami raczył tańcować, a po-
bawiwszy aż do godziny pierwszey odszedł
do swego Gabinetu. Ta zaś Uczta Osobom
każdego Stanu pozwolona, uprzeymą we-
sołością zakończoną została.

W Piątek to jest Dnia 22 go Nayia-
śnieyszy Pan, chcąc widzieć niektóre
Przedmieścia Miasta Krakowa wyiechał
konno z rana z Zamku a przyiechawszy
po nad Młyny na Rzece Rudawie będą-
ce do Ekonomiy Królewskiey należące,
zsiadłszy z konia oglądał ie, ztamtąd
pieszo udał się do Kościoła OO. Karme-
litów na Piasek dla widzenia Obrazu
Nayświętszey Panny Maryi Cudami sły-
nącego, y innych osobliwości, a potym

z

na Łobzów tam oglądał Pałac przez
niegdyś Nayiaśnieyszego Kazimierza
Wielkiego wystawiony, który od tak da-
wnego czasu zruynowany będąc, w ułom-
kach cokolwiek daie się widzieć, obcho-
dził także Nayiaśnieyszy Pan Ogród
Wielki, Pałacowi temu przyległy, w któ-
rym kopiec wysypany aż dotąd zostaje,
o tem kopcu powszechna zachodzi wieść,
że ma być nad grobem Esterki wysy-
pany, przeto dla powzięcia dokładnieysz-
szey o tem wiadomości, był z wierzchu
aż do kilka łokci w ziemię kopany,
lecz żaden znak nie okazał się, ale
podobno kopiec ten pod ów czas był wy-
sypany dla stawiania Moździerzy, z któ-
rych w czasie wspaniałych Uczt ognia
dawano y aby huk z tych daley dał się
słyszeć, a owszem Pałacu nie obiał się,
przeto na tym kopcu stawiane były, ile
że nie całkowicie okrągło ale po iedney
stronie płasko daie się widzieć.
Powróciwszy z tamtąd był w Zamku
na Obiedzie, po którym raczył Dom J.W.
.

Imci Xiędza Sołtyka Dziekana Kapituły Krakowskiey przy Grodzkiey Bramie Stoią, cy odwiedzic, w którym rożnego gatunku osobliwości składaiace się z wybornych Malowideł, Medalów, Marmurów, Kamie, ni drogich, znacznym kosztem przez rzeczonego JW. Im. Xiędza Dziekana spro, wadzonych y utrzymywanych, do Historyi Naturalney służących przeglądał, odie, chał potym Nayiaśnieyszy Pan do JW. Bra, nickiey Kasztelanowey Krakowskiey y tam aż do wieczora zabawiał się.

W Sobotę to iest Dnia 23. Magistrat Kazimierski, w Sali Audyencyonalney złożył Nayiaśnieyszemu Panu w Mo, wie przez Szlachetnego Imci Pana Sebastyana Zakulskiego Prezydenta Mias, ta Kazimierza nnaney Imieniem Miasta swoiego Powitanie. A na to odebrawszy Łaskawą od Nayiaśnieyszego Pana Odpowiedź. Do ucałowania Ręki Nay, iaśnieyszego Pana przystępowali Szla, chetni Ichmość Panowie.

Sebastyan Zakulski, Prezydent.

Jan Okoński,
Tomasz Czerkiewicz,
Szymon Rotkiewicz,
Jan Bekierski,
Wawrzyniec Nowicki,
Tomasz Krzyżanowski
Marcin Bednarski, Radni.
Jan Dobrzański, Syndyk.
Walenty Janowski, Woyt.
Jakób Woyciekiewicz, Gminy Kazimierskiey.
Około zaś godziny dziewiątey wyie-
chał Nayiaśnieyszy Pan do Wsi o milę
od Krakowa będącey Bielany zwaney,
w którey Imci Xięża Kamedułi maią
Kościoł y Klasztor, gdzie przybywszy
był nayprzód od Imć Xiędza Przeora
zgromadzenia tego witany, a potym
poszedł do Kościoła w którym wszelkie
znayduiące się osobliwości oglądał,
pomieszkania Zakonników odwiedzał,
oraz chodząc spacerem pobliskiem
Bielanom przypatrywał się okolicom,
nazad powracaiąc wstąpił do Kaplicz-
ki Swiętey Bronisławy na Górze stoiącey

Do Klasztoru Wielebnych Panien Norber-
tanek na Zwierzyńcu fundowanych na-
leżacey, zkąd położenia Miasta Krakowa
z Jego okolicom przypatrywał się a choy-
na przy tey Kapliczce będacego pustel-
nika obdarzywszy Jałmużna, powrocił do
Zamku na Obiad, po ktorym świeżo
przybyłym Gościom to iest JW. W. Czer-
nyszew, Admirałowi Floty Kawalerowi
Swiętego Jędrzeja, Lewaszów, Generało-
wi Majorowi Rossyiskim Kawalerowi
Orła Białego dawał Audyencyą, ze
sztę dnia tego czasu zfatygowanym
będąc, w Gabinecie swoim, za rozjecha-
niem się Gości na Assamble przez JW.
W. Małachowskiego Woiewodę y Wodzic-
kiego Starostę Krakowskich dawaną
przepędził.

W Niedzielę to iest dnia 24go. Wy-
sredłszy Nayiaśnieyszy Pan z Gabinetu
swego udał się z zgromadzonymi
Senatorami, Urzędnikami y licznym
Obywatelstwem Woiewodztwa Krakowskie-
go do Kościoła Katedralnego, gdzie Mszy
przez JO. X. Jmci Prymasa pontyfica-
liter ubranego śpiewaney y Kazania

przez Imci Xiędza Jezierskiego, Koadjutora Kanonij Krakowskiey mianego, ako li też Mszy, w Kaplicy Cimborii czytaney słuchał, a wróciwszy się po Nabożeństwie takowym do Zamku, dawał prywatne Audyencye w Gabinecie swoim. Za zbliżeniem się zaś obiadowey pory odiechał Nayiaśnieyszy Pan do JW. Zielińskiego Kasztelana Bieckiego na Obiad, w czasie którego spełnić zdrowie Gospodarskie raczył, a potym zakończonym zabawiwszy się nieco Nayiaśnieyszy Pan konwersacyą, powrócił do Zamku. Wieczorem zaś odwiedzał Kościół OO. Franciszkanów, Kościół Farny Panny Maryi, y Kościół Świętey Barbary w których wszelkie osobliwości, y napisy przeglądał, oraz starożytney Architektórze przypatrywał się, zkąd odiechał do Pałacu JW. Starosty Krakowskiego gdzie z liczną kompanią przeszło do godziny dziewiątey bawił się, w czasie którym zaczęto illuminować Ratusz

y wszystkie Miasta Krakowa Ulice, Dnia
tego także dla okazania radości z
przybycia Nayiaśnieyszego Pana, Kon-
gregacya Kupiecka swoim własnym
kosztem Gmach wielki Sukiennice
nazwany, iednostaynie sklepiony
w środku Miasta od kilkuset lat sto-
iący, maiący długości łokci 180. szero-
kości, 42. po Stronach Sklepami w li-
czbie 33. w których Kupcy skład różnych
Towarów maią, oraz drzwiami krato-
wemi na przeciw siebie to iest na
wchodzie y wychodzie będącemi
ozdobiony, zewnątrz y wewnątrz
illuminowała, bowiem zaraz na wstę-
pie do tego Gmachu dały się widzieć
po obu stronach Facyaty rzęsisto
lampami Oliwnemi, illuminowane
wewnątrz zaś około Sklepów wielkie
Lustra Zwierciadłowe, każde z nich po
kilka świec iarzących maiąc, a nad
temi, rzęsisto także illuminowane
Napisy Łacińskie następuiące =
Pro Salute Patris Patriae.

?

Stanislai Augusti Sapientis
Regum Optimi.
Anno Regni sui Felicissimi XXIII.
A Fortunatis Conventibus. etc.

Wpośrzodku tego Gmachu były zawie-
szone po obu stronach kotwice w liczbie
36. światłem napełnione, z których ka-
żda miała świec 24. tak dalece iż ten
Gmach przeszło pół trzecia tysiąca
świecami lantrowemi był wewnątrz
oświecony, co nie tylko sprawowało
widok prześliczny lecz nawet zadzi-
wiający. Oprócz tego każdy Sklep ma-
jący osobne drzwi swoie był illumi-
nowany, w których różne Towary wy-
kładane były, w niektórych zaś Loterye,
Wina, Cukry, Orszady, Lemoniady znay-
dowały się. Wśrodku zrobiona była
Loża pięknie ozdobiona dla Nayiaśniey-
szego Pana, na przeciw której było
wyznaczone mieysce dla Kapeli z Osób
kilkudziesiąt składaiącey się, która za-

⁒raz za przybyciem Nayiaśnieyszego Pa=
na grać Koncert poczęła na różnych
Instrumentach. Przyszedłszy tam Nay=
iaśnieyszy Pan z Xiężciem Jegomościem
Prymasem, oraz z licznemi Senatora=
mi, Urzędnikami, y Obywatelami Wo=
iewodztwa Krakowskiego, zastał iuż
Osób półtora tysiąca przeszło wynoszą=
cych iak nayleṕiey ubranych obcho=
dził po kilka razy Gmach pomieniony,
y odwiedzał wszystkie Sklepy.
Spoczaroszy zaś w przygotowaney sobie
Loży z ukontentowaniem patrzał na
weselących się Obywateli Miasta tego.
Nastąpiły potym różne tańce, około
zaś godziny pierwszey po północy oświad=
czywszy Nayiaśnieyszy Pan Kongrega=
cyi Kupieckiey swoie ukontentowa=
nie, odiechał do Zamku, inni zaś
Senatorowie, Urzędnicy, Obywatele, oraz
dystyngwowańsze Osoby Miasta Krakowa,
aż do godziny trzeciey po północy za=
bawili się.
W Poniedziałek, to iest Dnia 25^go^

L.

Około godziny iedynastey wyiechał Nayia¬
śnieyszy Pan z Xiążęciem Jegomością Pry¬
masem do Kościoła Swiętey Anny, a oddaw¬
szy cześć powinną Zwłokom Sł. Jana
Kantego w tym Kościele złożonym, oraz
wspaniałey Jego Strukturze przypatrzy¬
wszy się udał się do Kollegium Fizyczne¬
go, gdzie staraniem Imć P. Jaszkiewicza
Medycyny Doktora sprowadzone rożne
Kruszcze, Zwierzęta, Marmury, Płastwa
porządnie w Szafach ułożone y na Klassy
podzielone przeglądał, z tamtąd odszedł¬
szy do Kollegium Moralnego był przy¬
tomny Dyssertacyi w polskim języku
przez tegoż Imć. P. Jaszkiewicza o Histo¬
ryi Naturalney Produktów w Krain naszym
znayduiących się miáney. Po ktorey za¬
kończoney powrocił do Zamku na Obiad,
na ktorym J. W. W. Czerniszew Admirał
z Córką y Lewaszów Generał Mayor Ros¬
syiscy, oraz Senatorowie, Urzędnicy y wie¬
lu Obywateli Woiewodztwa Krakowskiego
znaydowało się. Po ktorym chcąc dokła¬
dną Nayiaśnieyszy Pan powziąść wiado¬
mość o przyczynach upadku Miasta

Krakowa, y o środkach zaratowania tego zaradzic, dawał prywatną Magistratowi Krakowskiemu w Gabinecie swoim Audyencyą, na którey podany był przez tenże Magistrat Stan Miasta Krakowa w opisie takowym =

Stan Generalny Miasta Stołecznego Krakowa.

Założone to Miasto, podług Tradycyi Kronikarskiey, w Roku, 700.

Podług zaś mianey od Nayiaśnieyszego Władysława Pudyka Lokacyi, w Roku 1257 Miastem stało się;

Stan Początkowy Miasta Tego.

Miasto Kraków, na Trzydziestu Łanach założone, ma naypierwszą Lokacyą sobie od Bolesława Pudyka na piśmie (bowiem podług Kromera Lib. 8. pisane Prawo dawniey w Polszcze jeszcze nie bywało).

w Roku 1257. Dnia 5. Czerwca na Seymo-
waniu przy Wsi Kopaszyna (o ktorey teraz
nie wiemy) na wzór innych Niemieckich
Miast, osobliwiey Wrocławia na Prawie
Magdeburskim. Tenże Bolesław w nim
ustanowił Woyta, Tenum Mieszczan przed
Jego Urzędym naznaczył, y od pospolitego
ruszenia Ich uwolnił, nadawszy na ów
czas Woytowi Gedwick czyli Stilwirt prze-
czonemu dochód z Jatek Rzeźniczych,
Piekarskich, Szewskich, z Kramów Sukien-
nych, y Postrzygalni, dał mu y plac na
którym bydło biane bywało, nadał Grunt
dla paszy mieyskiego Bydła Rybitwy przezwa-
ny, przyłączył y Las Kwaczymiech (któ-
rego teraz nie masz) dla użytku tego
założonego od siebie Miasta.

Takowa Lokacyą ztwierdził Włady-
sław Łokietek, w Roku 1306. od Ceł dla
zachęcenia w Handlu Mieszczan z Po-
przednikiem swoim Leszkiem Czarnym
w Roku 1288. uwolnił, rownież y od wsza-
wszelkich prócz Królewskiey Juryzdykcyi
mocy wyłączył, a tak co w dawnieyszych

czasach od Nayiaśnieyszych Monarchów
zyskiwało to Miasto, z czym wzrost swóy
pomnażało, tu zaczynać się będzie od
Panowania tegóż Władysława Łokietka któ-
ry to:

Władysław Łokietek. Obdarzył to
Miasto Składem Generalnym wszelkich
Towarów, iż miiane być nie mogło,
ale w nim Generalne Depositorium
wszelkich Towarów dla wzrostu y
pomnażania Obywatelskich Budowl
było, Most swoy Królewski z docho-
dem Miastu na Wisle w Roku 1315
oddał. Mieszczan Krakowskich od pła-
cenia Cła po Całym Królestwie w Roku
1331 uwolnił, co zatwierdził Dekretem
swoim y.

Kazimierz III. W Roku 1338. zaś ka-
rę Przywileiem swoim w Roku 1354.
na mijających Skład ten wskazał, Do-
bra Mikołaja Weryngа Podczaszego
Sandomirskiego a Woyta Krakowskie-
go, od daniny uwolnił, a w Roku 1358

Budynki w Rynku y około Miasta będą„
ce, do siebie należące, dla ozdoby z Czyn„
szami temuż Miastu darował, mielania
wolności w Młynach w których się podoba
pozwolił. Dziedzictwa w Mieście mają„
cych do płacenia Ciężarów Mieyskich po„
ciągnął. Nabywania Dóbr Dziedzictwem
w Mieście Duchownym zabronił, Kar„
czmy by prócz Mieyskich o pół mili od
Miasta nie były zakazał, y inne swo„
body Miasta osobliwiey Generalnego
Składu potwierdził, dwie Wagi dla wa„
żenia Towarów, a z tąd Miastu dochód
darował, część Kramów Sukiennych z
Czynszem y mieysce na Skład Towa„
rów Smatróż nazwane oddał, Prawo
Sukiennicze zaapprobował, które Su„
kienne Sklepy za Panowania Zygmunta
w Roku 1557. po spaleniu są Sumptem
Miasta we trzy mieniące murem opasa„
ne, y teraz okazałe prezentuią się. Za
którego panowania w Roku 1366 Radni
Urzędy ziemskie posiadali.

/.

Ludwik. Niemnianie Składu General-
nego Miasta, w Roku 1372. warował, Do-
bra Ziemskie o Dwie mile około Krakowa
Mieszczanom kupować pozwolił, y te od
Ziemskich podatków prócz szczególnie Miey-
skich w Roku 1378. uwolnił.

Władysław Jagiełło. W Roku 1399.
nie już na Dwie mile, ale po całym Kró-
lestwie Mieszczanom Krakowskim po-
zwolił Dobra Ziemskie nabywać, y one
Dziedziczyć, w Roku zaś 1401. sprowadze-
nia wodą murów Mieyskich dla większey
obrony dopuścił, Łaźnią, Sadzawkę (któ-
rych teraz nie masz) nadał Sołtystwo do
Konwentu Zwierzynieckiego należące. Ju-
rysdykcyi Mieyskiey poddał, mieysce Łabi-
kruk zwane Miastu darował, a te Syn
Jego Król Węgierski.

Władysław II. Powyższe wszystkie
Wolności w Roku 1438. utwierdził, y wy-
ieżdżaiąc z Granic Państwa swego w Roku
1444. Sprawiedliwości władzę przy sa-
mym Magistracie zostawił, y samemu Jey
zawierzył.

Kazimierz IV. zaś Marcinowi Czechowi, Mieszczaninowi Krakowskiemu w Roku 1448. plac na wystawienie młyna na Rudawie darował, Duchownym propinowania trun-ków w Mieście zabronił. Wybieranie Po-datku Sztukowego od obcych Kupców, a Mieszczanami w tym Mieście niebędących przecież handlujących, w Roku 1473. Mia-stu pozwolił. Za tego Panowania Bunt na Osobę Teczyńskiego, pod czas którego na gwałt dzwoniono w dzwon ten który dziś godziny na Ratusznéy Wieży wybiia, przez Dekret dokończony. Za tego pano-wania Piotr Langa, Radca Krakowski (którego bliska Krewna in Spe Sanctita-tis zostaie) wykupił od Mikołaja Za-krzewskiego Woytostwo Krakowskie, które na rzecz Nayiaśnieyszych Monar-chów iuż zastawione było. Y iuż w tymże samym czasie Nayiaśnieysza Rzecz pospo-lita pierwszy raz na potrzeby swoie od Miasta Krakowa 200 Miarek, 1457 poży-czyła. Nadto Dobrowolnym podatkiem

za warunkami Monarchy, iż w późniey-
szym czasie takowy wybieranym nie będzie.
Roku 1476 podparło to Miasto gwałtowne
potrzeby Rzeczypospolitey, ile wów czas moż-
ne było to Miasto, y iuż w nim maięt-
nych Obywatelów nie brakowało.

Jan Albrecht, zabespieczył 1493.
Roku Mieszczan porównawszy Ich z Sta-
nem Rycerskim, iż tylko te podatki któ-
re na Seymach uchwalone będą płacić
maią, y wybierania Im opłaty od Win
Roku 1493. dozwolił, y oraz podarował,
wybierania mostowego nawet od fur
Szlacheckich moc nadał, Roku 1501. a
Obywatelom Kleparskim wszelkich Han-
dlów zakazał.

Alexander zaś Syn drugi Kazimie-
rza, Szynku Wina y ważenia Towarów
w Kleparzu dla zmnieyszenia docho-
du pryncypalney Wagi Miasta Krako-
wa podobnież zabronił. Podatek Sztu-
kowego znacznie impocztuiący nadał,
wolnego wodą Handlu Roku 1502 do Gdań-
ska y indziey pozwolił. Torum dla Mia-

z.

/ sta utwierdził, wybieranie na Skarb Królewski Struzne od Ryb Miastu Roku 1506. podarował, wszytku Rzeki Prądnika, dla pożytku Miasta wieczyście pozwolił. W nagrodę poniesionych w ów czas szkód, Miasto od wszelkich podatków do lat piętnastu uwolnił. Że zaś w Roku 1502 zaciągnął od Miasta czerwonych Złotych 3000. a y Rzeczypospolitey w Roku 1504 Summy potrzebnej wygodziło okazuie się z tąd iż Kassa Mieyska w ów czas zamożną była.

Zygmunt I. Ten Czynsz Królewski z Młynu Amerniczego, temuż Miastu w Roku 1510 darował. Przywilejem swoim w Roku 1518. Posłom Miasta Krakowa mieysce na Seymach Walnych y Woiewodzkich między Posłami Ziemskiemi wyznaczył, y na te Listem Ich swym w Roku 1521. zwoływać przyobiecał, a ktoby Im tey wolności uwłaczał, iż Crimen laesae Majestatis popełni Roku 1539 oświadczył. Rozrządzenie Dobrami Miasta w Roku 1524. Magistratowi powierzył. /

przed nim z dochodów Rachunki zdawać powinni dla dobrego porządku warował.
Znaczną darowiznę Soli z Wieliczki Rocznie dla Radnych Miasta tego Roku 1524 odkazał.
Żydów by na przeszkodzie Miastu temu nie byli w Roku 1485 do poddania się zniewolił y ich ich wiecznymi czasy przymusił. Prowadzenia wody ku potrzebie Miasta przez Mydlniki, Chełm y Wolą pozwolił Roku 1533. Kuźnicę na Rudawie czyli Szabelnią, na wzytek Miasta darował Kamienice miejskie od Exofficyow czyli Stanowisk Dworskich uwolnił, a Syn zaś Jego.
Zygmunt August. Założone od Królowey Jadwigi Kramy nazwane Bogate z obowiązkiem tylko w nich siedzącym Wdowom iżby się za pomyślność Królestwa modliły, obwarowaniem praw wzmocnił, Roku 1548. Kupcy zagraniczni na Jarmarkach w Krakowie tylko na całk Towary iżby zbywali ostrzegł Przywileiem Roku 1549, by Domy przytłoczone murami Miasta po Przedmieściach nie były Roku 1554 warował.

Skład Soli y iey przedaż w Roku 1566. o-
kreślił w Mieście. Od podwód też Miasto
Roku 1567 uwolnił. Akademiy Krakowskiey
Prawa przez Kazimierza Wielkiego y Wła-
dysława Jagiełłona nadane potwierdził.
Z Zwierzchności Sądu Mieyskiego niekto-
re Artykuły Roku 1570 poddał Roku 1550.
Że lubo na przeszłym Seymie uchwa-
lony był podatek na Miasta y Miasteczka,
Miasto iednak Kraków przy dawnych Liber-
tacyach iż utrzymane będzie oświadczył.
A tak nie ubliżaiąc swym Prawom, nie
tylko Miasto to dobrowolną na potrzebę
Rzeczypospolitey dało w Roku 1570 składkę,
ale sposobnym stało się y Temuż Nayiaś-
nieyszemu Monarsze, do Złożenia Złotych
10.000 które On mu w Roku 1549 na do-
chodach Młyni przed Mikołayską Fur-
tą będącego zapisał, y powtóre Złotych
12.000 na Kutłowskim młynie 1550 Roku
zabespieczył.

Stefan Batory. Na Fundusz
Szkole Strzeleckiey do Kurka na Załkach

Owsianych w Roku 1577. zatwierdził, Mieszczan Krakowskich od Wodnego myta Roku 1585 uwolnił, Szpitale w Mieście wszystkie, pod staranność moc y rząd Magistratu w Roku 1583. poddał.

Garnizon miejski iak naymocniey upoważnił y ktoby się nań targnął Ordynacyą swoią w Roku 1578. iż popełnił Crimen laesae Majestatis ogłosił, a nawet przypadkowy Dochód mostowego Znaków na korce miary y Czopowego, na pożytek Miasta rozrządził, Roku 1585.

Zygmunt III. Wybieranie Mostowego dla Miasta Roku 1589. podwyższył, wybieranie Cła od obcych Kupców przeieżdżaiących Miastu w Roku 1589 ustąpił y darował, a to na utrzymanie obronnych murów y Bram. Wybierania na potrzeby Miasta od Piwa Groszowego, Roku 1589 pozwolił. Szkołę Strzelecką do Kurka y dochody Jey z wolności bez opłaty Cel, sprowadzenia Towarów przez zbiiaiącego Kurka utwierdził. Jus Fisci Miastu służące, Dekretem Seym ztwierdził Roku 1605

?

podobnymże Dekretem Handel Żydowski określił, Roku 1608. y że w wyrabianiu Rękodzieł Cechom przeszkadzać nie powinni ostrzegł. Tenże Blich Miastu Do topienia Wołków y tłustości, w Roku 1631 nadał y ustanowił.

Władysław IV. Prawa y Prerogatywy wszystkie Miasta tegó zaaprobowawszy, Roku 1633 co do porządku wiele z Dobrem Miasta Ordynacyi poczynił, y Głos wolny na Seymach Posłom Miasta zabezpieczył.

Jan Kazimierz. Izby Żydzi na Garnizon Miasta Krakowa co tydzień po Złotych sto płacili Roku 1658. rozrządził, iakoli też idący do Miasta przez most Żydzi, iżby po Groszu iednym od osoby na reperacyą mostu się składali Roku tegoż zalecił, Łowników wyższego Prawa iżby od żadnych cięzarów Miasta nie wyłamywali się, ale równie z innemi Mieszczanami podeymowali się y opłacali, Mandatem swoim Roku 1659 napomniał, y od Ławników Lokalnych Miasta Krakowa niższość Im przyznał, ile do Członkowstwa Rządu Miasta

nie należącym, Domy Mieszczan od Garni
zonowego Stanowiska żołnierskiego Roku
1666 uwolnił. Szkole Rycerskiey Wolność
Roku 1635. aby co rocznie ieden Mieszcza-
nin który zbiie Kurka był wolny od pła-
cenia Cła Królewskiego, y Rzeczypospoli-
tey pomnożył, co y różne Konstytucye
Koronne potwierdziły.

Michał Korybut. Dawne wszystkie
Prerogatywy y Wolności Miasta iak nay-
mocniey zatwierdził.

Jan III. Przywiley wolney Elekcyi
Radnych y Prezydentów Miasta Krako-
wa, Łaskawie Dnia 30 Grudnia 1677 utwier-
dził.

A że pełne Chwały Panowanie Jego,
ieszcze w żyiących zawiera się świadkach.
Więc na Nim szczodrobliwie te Łaski y
Fundusze Nayiaśnieyszych Monarchów Kon-
stytucyami Rzeczypospolitey utwierdzone
tu zastanawiała się. Kończąc ex Codice
Praw Miasta zebrany ten to:

Widok Stanu Początkowego Miasta Jego.

Stan teraznieyszy Miasta Tego.

Stan teraznieyszy Miasta tego wewnątrzny, iest Daleko rożny od Stanu swego początko, wego, bo z poprzednich Wolności swoich y Dóbr nie ma iuż to Miasto iak tylko teraz:

Most Stradomski rzeczony, między Mia, stem Krakowem y Kazimierzem na starey Wisle podlug przywileiu Władysława, de Anno 1315. który y z innemi około Miasta mostkami reperować musi, a dostarcza iącego z niego mostowego nie wybiera, któ, re sami tylko zagraniczni Formani z Towarami iadący opłacaią.

Wioskę Grzegorzki. Od Piotra i Jana Burczk, w Roku 1388. kupiona, z którey Pod, dani szczególnie dla czyszczenia Miasta za żywani bywaią, iest ich Nro 33. robią po Dniu iednym w tygodniu.

Górę Kamienną, Lemiesz czyli Laszota zwaną w Kordonie Cesarskim za Wisłą ma, podlug Rezygnacyi w Roku 1375 a dru, giey 1388. z tey Miasto Kamienia iedynie

na poprawę bruków używać.
Wioskę Dąbie, kupiona od Hieży Morgielskich w Roku 1389. z którey Aręda Roczna płacona bywa Złotych 1460 którey chcąc brzegów na Wisle bronić, całąby prawie corocznie wydać potrzeba Intratę.
Wieś Gay. W Kordonie Cesarskim Miasto za Summę wziętą w Roku 1765. od Kommissyi Skarbowey Nayiaśnieyszey Rzeczypospolitey, w zamian zkassowanych Ceł Miastu niegdyś do wybierania od Nayiaśnieyszey Rzeczypospolitey pozwolonych y zabezpieczonych. Złł. 60.000. kupiło, różne przyjąwszy y wypłaciwszy Summy, za ogulny walor 126.000 z którey Arędy roczney bierze 3.750 ale tak dla odmian tamteyszych Krajów, jako y reparacyi znaczney a osobliwiey Prawa niesłusznie sobie wszczętego, prawie nic dochodu nie czyni.
Folwark Piaski. W Roku 1615. od Sukcessorów Gutteterowskich nabyty, z którego bierze Roczney Arędy Złł. 1.810.
Pastwiska z Budynkiem Kawiory zwa,

ne, z którego Czynszu Rocznego ma Złotych 100.

Dworek z Ogrodem Montelupiowskie zwany po Jezuitach, przez Miasto w Roku 1775. kupiony, z którego co rocznie Kassa Miejska odbierała Złotych 1000.

Cegielnia we Wsi Dąbiu przez Miasto wystawiona, czym Miastu Roczny Arędy Złotych polskich 1520.

Blich. Od Zygmunta w Roku 1631. Miastu darowany, ten na użytek Obywateli bielizny swe blichniącym używanym bywa y nie idzie z niego Miastu rocznie iak tylko Złotych 120.

Kamienic swoich Dziedzicznych ma także Miasto in Nro 7. częścią zakupnych, częścią Jure Fisci przybyłych, które wraz ze Sklepami Miejskiemi Sukienniczemi in Nro 11. Kramami żelaznemi in Nro 32. Jatkami Szklanemi, in Nro 36. Sadelniczemi, in Nro 44, Olearskimi, in Nro 24. Z płótnem, in Nro 45. Bogatych, in Nro 14. Pod Wagą, in Nro 16. In Summa tych wszystkich w raz z imieniu, pod różnemi

/.

nazwiskami będących in N[ro] 383. circa circulum w Mieście y w Rynku sobie do używania podług Lokacyi Bolesława de Anno 1257. tudzież Donacyi Kazimie-rza Wielkiego de Anno 1338. y 1440. na-danych, nie czynią Rocznie Prowentu Mieyskiego iak tylko Złotych polskich 2.494.

Place Puste in N[ro] 15 w raz z Czyn-szami Ziemnemi w Mieście, po Przed-mieściach, y w brzegu mieyskim, oraz z Szpichlerzami w Ratuszu będącemi, czynią naywięcey Intraty Roczney Zło-tych polskich 2292.

Pewney przeto Intraty Roczney teraz z tych Dóbr zdaie się mieć Miasto, Zło: pol: 24.546.

Intraty zaś przypadkowey podług powyż-szych Praw ma:

Z dwóch Wag małey y większey prze-czonych Rocznie Złotych 10.000.
Percepty od Win, Złotych. 7.784.
Bryczynego na Rok, Złotych 1.430.
Wozkowego y Brukowego 4472 a to na fundamencie Dekretu Komissyi Skarbu

[illegible]

Koronnego, pod Dniem Drugim miesiąca Lutego, Roku 1765. wybiera in Summa na Rok naywięcey Złotych polskich 13.686.

Od Swiatniczonów y Garbarzy zagra„ nicznych podług Ustawy Kommissyi Boni Ordinis, wybiera rocznie Złotych 236.

Od Redut y różnych Widowisk bierze Złotych 575.

Od przyimuiących Prawo Mieyskie czasem rocznie wybiera Złotych 126.

Od znaków na Korcę, Garce, Cechy Miary za Łokcie, bierze czasem na Rok Złotych 75.

Miewa także ze Skarbu Rzeczy Pospo„ litey na Rok udzielane sobie Złotych polskich 8.000.

A tak zdaie się mieć mniey pewney Intraty Roczney naywięcey Zł. pol: 33.758.

Którey mniey pewną Miasta Intratę złączywszy z pewnieyszą, wynikałby Miastu Tego Stan.

Generalny Rocznego Dochodu. Zło„ tych polskich 58.294.

2.

Na wydatku Rocznego to Miasto a w Bilansach przesyłanych Departamento„wi Policyi Nayiaśnieyszy Rady Nieusta„iącey w swoich gatunkach, iako to na pensye Radnym, Officyalistom, Służą„cym różne Reparacye, Materyały, Rze„mieślników, różne podróże, obszerniey wyszczególnione osobliwiey te które są zwyczayne, konieczne, y nieochybne, Złotych polskich 33975. groszy 10.

Płaci od zaciągnionych Summ Pro„wizyi Rocznie Złotych 6.808 gr. 19.

Płaci prowizyi od Summ Wyderkaffo„wych Rocznie Złotych 1615. gr. 22.

A więc ma Expensy konieczney na Rok Złotych 62.399 gr. 21.

Od którey powyższey Percepty odtrą„ciwszy tę Expensę, zostaie do Ciężaru Miasta brakuiącey Summy Złotych pol„skich 4.105 gr. 21.

Winno długów w czasie potrzeb za„ciągnionych różnych, y w różnych cza„sach, Złotych polskich 138.382 gr. 2.

Wiemo Kapitałów Wyderkaffowych w o-
gulności Złotych 120.030.

A więc Miasta tego Stan iest czyli
wynosi.

Generalny Rozchodny Ciężar, który się
na Mieście zostaie Złotych polskich
262.517 gr. 23.

Mimo tego iak się z poniższego zewnętrz-
nego Stanu okaże w tym Mieście Dusz
Nro 539.

Possesye maiących płacą Rocznie Dy-
mowego podatku 35.800.

Półpodymnego Złotych 8.398 gr. 15.

Summa Złotych 44.198 gr. 15.

Samezaś Mieyskie Osoby wyłączywszy
Szlacheckie y Xięże płacą Rocznie na
Garnizon Mieyski do potrzebnego stró-
rowania na Żołnierzy Nro 50. Złł: 12.762.

Na potrzeby Koszarne, Bram y inne
Expensa Regimentu stoiącego, Złotych
polskich 12.879. gr. 15.

Przeto prócz czopowego Zło: 33.020.

Prócz Składki Ogniowey, Latarniany
Zło: 18.440. Prócz pomeszoney Straty pod-

czas Inkursyi 1.409.940 wynosi.
Generalny Ciężar Miasta Złotych polskich 332.357 groszy 23.
Stan zaś zewnętrzny Miasta tego nie łącząc Kazimierza, Kleparza y innych Cudzych a nie Mieyskich Juryzdykcyi iest taki:
Ma Kościołów w swoiey Juryzdykcyi, No 36.
Kamienic Szlacheckich, No 74.
Kamienic Xiężych, No 87.
Kamienic Mieszczan, No 378.
In Summa Kamienic, Domów y Kościołów zamyka y obeymuie w sobie No 575.
A w nich obeymuie Duchownych z Zakonnikami, Osób in Summa 369. Possessyonatów mieści w sobie in Nro 317. Bez Possessyi liczy Obywatelów w sobie in Nro 8.354 między któremi iest:
Kupców Nro 170. Czeladzi Kupieckiey, Nro 42.
Kupcowych wdów handlami idących, Nro 52.
Magistrów Złotniczych, Nro 19 Czeladzi Nro 13.
Magistrów Malarskich Nro 20. Czeladzi Nro 107.
Magistrów Pasztetników Nro 9 Czeladzi —
Magistrów Peruk[ar]zy Nro 13 Czeladzi, Nro 1.

Magistrów Sukienników Nro 8 Czeladzi Nro 6.
Ślusarzów i Zegarmistrzów, Nro 27 Czeladzi Nro 14.
Magistrów Cyrulików, Nro 12 Czeladzi Nro 11.
Magistrów Kuśnierzy Nro 19 Czeladzi Nro 6.
Magistrów Krawców Nro 102 Czeladzi Nro 78.
Magistrów Mydlarzy Nro 3 Czeladzi Nro 3.
Magistrów Konwisarzy Nro 9. Czeladzi —
Magistrów Mosiężników Nro 8 Czeladzi Nro 24
Magistrów Blacharzy Nro 6. Czeladzi —
Magistrów Kollarzy Nro 7. Czeladzi Nro 4.
Magistrów Paciorników, Nro 7 Czeladzi Nro 6.
Magistrów Pasamoników Nro 18. Czeladzi Nro 15.
Magistrów Kapeluszników Nro 4 Czeladzi Nro 5.
Magistrów Siodlarzy Nro 8. Czeladzi Nro 8.
Malunarzów Kołodziei Nro 10. Czeladzi Nro 8.
Magistrów Rymarzów Nro 11 Czeladzi Nro 12
Magistrów Mieczników Nro 9. Czeladzi Nro 4
Magistrów Introligatorów, Nro 14 Czeladzi Nro 6.
Magistrów Szklarzy Nro 9 Czeladzi Nro 4.
Magistrów Piernikarzy Nro 4 Czeladzi Nro 3.
Magistrów Piekarzy Nro 20 Czeladzi Nro 16.
Magistrów Stolarzy Nro 28. Czeladzi Nro 23.
Magistrów Rzeźników Nro 34 Czeladzi Nro 25.
Magistrów Szewców Nro 123. Czeladzi Nro 64.
Magistrów Kramarzy Nro 47. Czeladzi Nro —

Magistrów Kowali Nro 10 Czeladzi Nro 14.
Barchaników i Falbierzy Nro 20. Czeladzi Nro 3.
Magistrów Powroźników Nro 8 Czeladzi Nro 3
Magistrów Olearzy . Nro 22. Czeladzi Nro —
Magistrów Bednarzy Nro 13. Czeladzi Nro 9.
Magistrów Garncarzy Nro 8. Czeladzi Nro 2
Magistrów Rzemikarzy Nro 10 Czeladzi Nro 1.
Magistrów Kurdybaników Nro 9 Czeladzi Nro 3.
Magistrów Białoskorników nro. 14. Czela: nro. 3.
Magistrów Garbarzy . . nro. 16. Czela: nro. 6.
Magistrów Cieśli . nro. 8. Czela: nro. 22
Magistrów Krupników nro. 14. Czela: nro. 1.
Magistrów - Jaglarzy . . nro. 8. Czela: nro. —
Magistrów Sadelników nro 5. Czela: nro —
Magistrów Śledziarzów nro 20. Czela: —
Magistrów Słominiarzy nro. 3. Czela: —
Grzebieniarzy y Szczotkarzy nro. 6 Czela: nro. 1.

Wogulności Magistratów Rzemieślników jest ~~nro: 8.6.~~ . . . . . nro: 816.

Czeladzi Rzemieślniczey iest . . nro: 524.

Prócz tego liczy Ubóstwa żebrzącego w Mieście swoim y Jurysdykcyi nro: 409.

In Summa zamyka to Miasto generalnie Dusz wszystkich w sobie, nro: 9449.

Z którego to z Regestrów Rachunkowych Miasta wyciągniętego, teraz zregestrowania okazuie się:

Stan teraznieyszy Miasta Tego.

Stan zaś geometryczny na Mapie tu przyłączoney okazuie się.

Stan przyczyny upadku Miasta Tego.

Stan poprzedzaiący nie bez wzruszenia wyobrażać zaczyna wkroczeniem swoim iuż przyczyny stanu upadku Miasta tego, bo mimo poniesionych klesk iako to powietrza grassuiącego w Polszcze całey, Roku 1336. 1347. podług Kromera Lib: 12 fol: 269. gdy w samym Krakowie przeszło na 20.000. ludzi umarło, co y tenże sam Kromer Lib. 12 fol: 275. & Lib: 13. fol. 283. tum Lib: 14. fol: 300. ztwierdza, Roku równie 1426. 1478. 1707. 1708. wiele to Miasto w Obywatelach y maiątku szwanku poniosło ale ieszcze

?.

Ogień w Rokach 1260. 1439. 1462. 1473. 1494. 1504. 1652. 1702 wiele obywatelskich w tym Mieście pochłonął Dorobków.

Woyny. Wiele zgładziły Dochowujących świątobliwie wierności Nayiaśnieyszym Monarchom swoim Miasta tego mieszkańców (iasno nadmieniaią Przywilea) a iak wiele mieyskich kosztownych popustoszą tych Domów wspominaiąc szczególną z Szwedami w Roku 1655 Dość nadmienić iż sam Mieszczanin Krakowski 160.000 Talerów Imperyalnych musiał Królowi Szweckiemu okupuiąc się wyliczyć. Oprócz że ciż Mieszczanie temuż Woysku w Rokach 1655, 1656, 1657, to iest Garnizonowi Szwedzkiemu co tydzień po Talerów 6.000 Imperyalnych wypłacali, iak autentyczne o tym nas Tranzakcye uczą.

Ale ieszcze zdarzaiące się częste Domowe Rewolucye, były wielką przyczyną zniszczenia Mieyskich maiątków. Wszak y świeżo ostatnia przyspieszyła upadek, bo to świadczy Regestr od Obywateli w Roku 1768 spisany który zaprzysiądz są gotowi.

Rewolucya ta była okazyą że Oby-

watele około Miasta, ze sprzętem spa-
leni, porabowani, mieli szkody iako to
na Juryzdykcyi Mieyskiey zwaney Gar-
barskiey przy Krakowie Złotych Polskich
521.908 gr. 18.

Na Mieyskim Brzegu za nową Brama
Złotych Polskich 227.708.

Na gruncie Mieyskim zwanym Strzel-
nica Złotych Polskich 85.200.

Na Juryzdykcyi Smoleńsko zwaney Zło-
tych Polskich 73.459 gr. 20.

Na gruncie Lubicz, Zło. 81.200

Na gruncie Biskupie, Zło. 166.328 gr. 16.

Na gruncie Pędzichowskim, 17.499. gr. 29.

Na gruncie Wesoła, Zło. 79.840.

Na gruncie Retoryka Zło 21.430.

W samym Mieście Krakowie 120.364.
gr. 29. Na Mieyskim Gruncie za Świę-
tym Floryanem, Złotych Polskich 6.650.

Na gruncie Nowy Swiat. Zło: 8.300.

Wogulności Złotych 1409.940. gr 8.
a to w pierwszym tylko iey początku,
a cóż dopiero przez tyle ciągnących się
lat nieszczęśliwości nie ponieśli szkody?

kiedy mimo nawet Kosztu i straty tych
Obywateli ieszcze Miasto całe oblężenie
Zamku wytrzymuiąc, długi pociągało, y z
tych do dziś dnia niewypłaciło się, w ogul-
ności Złotych polskich 306 947. gr. 6 $\frac{2}{3}$ d. 2.

Po tey dość smutno pamiętney Klęsce na-
stąpiły zaraz czasy większego podatkowania,
bo Miasto Kraków z Juryzdykcyami swemi
dawniey tylko płaciło i ogłownego w ogul-
ności Złotych 26.125 gr. 12 $\frac{2}{3}$ a na ulgę te-
go podług Konstytucyi 1736 bierało ro-
cznie po Złotych 8000. ze Skarbu Koronne-
go Rzeczypospolitey, w krótce zaś każdy
w tym Mieście Dziedzic lubo wyniszczo-
ny utrzymywaniem Żołnierza zagranicz-
nego nie mający z Possesyi swoiey dla
neludności żadney Intraty, od zaległych
wyderkaffowych Kapitałów, z ciężkością
opłacaiący prowizye, sam ieden większe
od Pogłownego opłacać musi Dymowe,
po Złotych Polskich 35.808. y na mieysce
Hiberny (od ktorey Miasto to Konstytucyą
Roku 1635. uwolnione było y Podymnego
ustanowiona dopłaca, Zło 8398 gr. 15.

Miało nadzieię Miasto to wsparcia swoiego y wypłacenia się z długów zaciągnionych w Summie 495.413 wydaney na potrzeby Rzeczy Pospolitey, w Kommissyi Radomskiey likwidowaney, a Konstytucya Roku 1768. fol. 179 Tit. Miasto Kraków ztwierdzoney y przyznaney, ale w tym omylone zostało, bo Dekretem Kommissyi likwidacyjney długów Rzeczy Pospolitey w Warszawie dnia 21. Grudnia, 1776. Roku umorzona ta Summa zostata.

Wspierał się Rok Rocznie Obywatel iden w strzelaniu do Kurka szczęśliwy, a mnogość tak przymnarzała wspartych Obywateli, których Prapradziadowie życie w ofierze swym na Woynach, Monarchom y Oyczyznie poświęcili, a nieprzyiacielom od murów Miasta tego odpór dawali, za to zaś nabyli dla siebie y swych Następców wolność od Cła w szczególności przez Nayiaśnieyszych Władysława IV. Roku 1635. Jana Kazimierza, Roku 1666. Michała 1670. Jana III. 1686. Augusta II 1710 y Augusta III 1746. udzielona, którą wielokrotnie Kon-

stytucye approbuiące Prawa Miasta Krako-
wa a osobliwiey w szczególności Roku 1676 y
1646 lubo potwierdziły wszakże Dekretem
Kommissyi Skarbu Koronnego Roku 1765 w
wypłacenie tylko zbiiaiącemu Kurka ze
Skarbu Koronnego zło: 3000. przemieniona
została.

Ucięte tymże Wyrokiem Kommissyi Skar-
bu Koronnego Miastu temu Wolności od Ceł
upadły z czasów odmianą początkowe
Handlu drogi, bo Kordon nadgraniczny
odiął w ogulności Obywatelom sposób
utrzymywania swoiego, zaiął oraz Fundu-
sze Szpitalne Miasta tego. Do tego roz-
szerzyły się przeszkody w kupiectwie prze-
miastach od Żydostwa, z któremi toż Miasto
wiodąc od lat przeszło stu Sprawę y Pro-
ces nad Złotych 100.000 utraciło.

Zniknęło Generalne w tym Mieście
Towarów Depositoryum, na mocy Przywile-
iów zabezpieczenia Nayiaśnieyszych Mo-
narchów iako to: Władysława Roku 1306.
Kazimierza 1354 Elżbiety Królowey, 1372.
Ludwika 1380. Władysława 1387. Jadwigi 1397.

J.

Kazimierza, 1473. Stefana, 1576. Zygmunta, 1589. Michała, 1670. Dekretami Kazimierza, Roku 1452. 1457. 1464. 1485. Zygmunta III. Roku 1619. Władysława, 1645. zatwierdzone, Konstytucyami Roku 1563 fol: 91 Titt: Ustawa na Składy, item fol: 109 Titt: Cło Mieszczanie, 1581 fol: 374 Titt. Solne Składy, 1609. fol: 902 Titt. Składy Koronne, 1613 fol: 9 Titt. Potwierdzenie Przywileiów Miasta Krakowa, 1661. fol: 21 Titt. Sekwrnas Miasta Krakowa 1674 fol: 30 Titt. Miasto Stołeczne Kraków przy Prawach y Prerogatywach, 1676 fol: 47. Aprobatio Jurium et Privilegiorum, Miasta Krakowa, 1677. fol: 18. Immunitas Praw Miasta Krakowa 1678 fol: 13 Titt. Miasto Kraków, Constitt Annorum 1674 y 1676. umocowane.

A co naybardziey nie maiąc to Miasto więcey tey szczęśliwości być Miastem Rezydencyi Jego Królewskiey Mości Pana swoiego Miłościwego, którego Nayiaśnieyszych Poprzedników zamieszkania, Jego wzrosty kwitnienie czyniło, wnosi z tąd naywiększe bydź.

?.

Stanu przyczyny upadku Miasta Krakowa Stanu tego odmiana czyli sposoby ratowania Miasta.

Stanu tego odmiana, czyli sposoby ratowania Miasta tego wszystkie znayduią się w Rękach Naylitościwszego Monarchy, którego teraz nayżywiey cieszemy się bytnością y Nayiaśnieyszey Rzeczy Pospolitey, w mniemaniu zaś naszym a raczey nayglębszey prozbie byłyby te:

Zamieszkiwania Waszey Królewskiey Mości Pana Naszego Miłościwego, w tey Dawnieyszey Nayiaśnieyszych Poprzedników Swoich Stolicy, byłoby źródłem wszelkich dla Miasta tego szczęśliwości, któreby za sobą prowadziły podniesienie iuż podupadłych starożytnych Gmachów pomnożenie Fortun y maiątków Obywatelskich.

Przywrócenie nadanych Prerogatyw od Nayiaśnieyszych Monarchów Zygmunta, Roku 1513. 1518. 1521. 1537. 1538. 1539. 1589.

Władysława IV. 1633. 1637. Jana Kazimierza 1658 względem mieszczenia się na Obradach Seymowych Posłów Miasta tego.

i.

przynosiłby skutek remonstracyi kanałów wkradaiących się biedy y niedostatków do tego Miasta, w oczach Nayiaśnieyszy Rzeczy Pospolitey.

Umnieyszenie do lat kilku Podatków czyli raczey na wzór Konstytucyi Roku 1287. Titt Odpuszczenie Czopowego na poprawę murów 1611. 1616. temuż Roku 1589. Fol: 1288 Podwyższenie mostowego na poprawę dróg, Temuż Miastu. 1633. fol: 827 Titt. Miasto Kraków na Reperacyą Ratusza wyznaczono; lub takowych Podatków przez wzgląd poniesioney klęski na czas iaki zawieszenie, sprawiłoby w Obywatelach sposobność do składania się do Podatku bez ucisku y w czasie nagłey potrzeby, byliby sposobnieyszemi do tego iak dzisiay.

Przywrócenie Generalnego na mocy powyższych Praw Depositorium, czyli przynaymniey wybranie iednego Artykułu w przykładzie Wina Węgierskiego (którym nay większą ma sposobność Kraków ieszcze handlować) izby nigdzie indziey składane y na Cłach Kraiowych expedyowane było, iak tu, a z tąd dopiero na Kray cały rozkupowane być mogło, czyniłoby Obywate-

lom zamożność.

Podobnież Skład na Produkta Kraiowe do Szlarka za Granicę idące, mogłyby być w Krakowie, a po nie niechby tu Zagranicznymi zaieżdżali Kupcy.

Przeniesienie iakowey Nayważszey Magistratury Menniczey, lub Kraiowey Fabryki założenie gdyby nastąpiło, ludność wielce potrzebna powiększyłaby się, y Rękodzielnicy z sposobu zarobku ogołoceni by nie byli wszak Ci poczęści w tym Mieście będący osobliwie Fabryka Sukien Drukowanych, Płocien, Skór y Pasów zaratowania tylko potrzebuią.

Zmnieyszenie Cła od Towarów dla samego Krakowa, iako Miasta nadgranicznego przyciągałoby okolicę do opatrywania się potrzebami w Krakowie, co do tych czas w okolicznych Jego Miasteczkach dzieią się.

Dobra niegdyś Woytowskie potym Wielkorządowe, y iako to Piekarskie, Rzeźnicze Jatki y inne w pośród Miasta stoiące Rudy, tudzież Młyny, gdyby Łaskawie za Panowania Waszey Królewskiey Mości przywrócone były, początkowy y pierwszy Stan Miastu temu wróciłby.

Juryzdykcye skoliczne pomnieyszych Mia-
steczek, lub Wiekorządowych, iżby pod iedną
Magistratu Krakowskiego Zwierzchnością po-
stawały, polepszyłyby Rząd dobry, a ściśnie-
nie rozszerzonego Żydowskiego Handlu cno-
tliwych nammnożyło Kupców, wszak dzisiay
Żydzi prócz zaciąganych długów bez pewno-
ści wierzycielom oddania, inney nie przy-
noszą Korzyści, którzy pozyskawszy Prawo
Tolerancyi w Kraiu tylko samym, to iest
opatrzniąc się od Kupców Kraiowych Chrze-
ścian y im tylko sprzedaiąc, dziś wyjęta-
ne za Granicę Towary.

Y te, to Prozby nasze a głosem Ludu w
Mieście tym całym niszczącego się, u pod-
nóżka Tronu Waszey Królewskiey Mości
z nayglębszą ułożywszy uniżonością, w pra-
gnieniu.

Stan Miasta tego odmiany.

Ys w pewności że Oycowska Dobroć Wa-
szey Krolewskiey Mości, z naydzie doklá-
dnieysze y hoynieysze

Sposoby Ratowania Miasta Tego.

Ktòrego
Waszey Królewskiey Mości Pana Naszego
Miłościwego są
Wierni Poddani
Prezydent
y Cała z Miastem tuteyszym Rada.

Audyencya ta od trzeciey po południu, aż do godziny dziewiątey wieczorney trwała a w przeciągu czasu tego Stan ten wzwyż opisany Miasta Nayiaśnieyszemu Panu był czytany.

We Wtorek to iest Dnia 26 ᵗᵒ. Obchodząc Nayiaśnieyszy Pan Miasta tego Ulice, oglądał Kramy żelazne Kramarskie, Płócienniczè, Bogate, Sukiennicom przyległe, w których dawniey kosztowne Materye y Galony na przedaż składane bywały, z tamtąd idąc przez krzyż wszedł do Sukiennic, które tak na dole iakoli też na górze obchodził Sklepy wszystkie w nich będące odwiedzał, udał się potym pod Wagę mnieyszą z tąd tak nazwaną że w niey wszelkiego gatunku Towary zwykły bywać ważone, gdzie w niey będ-

dące napisy uwiadamiające o grasującym w tym Mieście Powietrzu, wielości w czasie tego umarłych ludzi, znacznym gradobiciu, nawalnicach, Przymrozkach, Szarańczy czytał.

Z tamtąd idąc raczył Nayiaśnieyszy Pan odwiedzić Ratusz, przed którym iuż Magistrat in corpore zgromadzony został, a wnim udał się naypierwey do Izby Sądowey, y tam przeglądał będące dawnych Królów Portrety tym przypatrywał się, a maiąc sobie Acta Controversiarum przez Pisarza Radzieckiego podane, wnich zaś Akt bytności Nayiaśnieyszego Pana zapisany, w takowym sposobie:

(Tekst łaciński)

Tenże Akt Dobrotliwie na pamiątkę Bytności swoiey podpisać raczył, udał się potym do Archivum Mieyskiego, a o dawności Aktów zapytuiąc się, te zaś naypierwsze Roku 1392, maiąc sobie podane, one przezierał y czytał, z tamtąd do Kancelaryi Mieyskiey, Izby Woytowskiey Kupieckiey Cechowey, na Szpichlerze w Ratuszu będące y niemal tę całą obchodził Budowlę, z kąd zjechał do Akademii, gdzie

C.

w Sali Wielkiey Jagiellońska nazwaney za zięchaniem się licznego Państwa, Młodzież w Szkole Główney Koronney Edukacyą biorą: ca z Nauk swoich czyniła Popisy. Witał Nayiaśnieyszego Pana Imieniem Szkół J.P. Małachowski Woiewodzic Sieradzki, a za podaniem materyi Popisów Drukowanych, examinowali w przytomności Nayiaśnieyszego Pana Professorowie też Młodzież z Języka Łacinskiego, Wymowy, Matematyki, Historyi Naturalney y Cywilney, każdą z tych Nauk poprzedała krótka Mowa, z dziękczynieniem Nayiaśnieyszemu Panu za Oycowską nad uczącemi się Opiekę, z których pierwsza była o potrzebie oswiecenia Narodów, druga, o Dzieciach Kazimierza Wielkiego, trzecia, o dobroczynnym owym Słowie na Seymie Roku 1766 na którym Nayiaśnieyszy Pan, prócz wyłożonych 200.000. na Fundusz Szkoły Rycerskiey. zapewnionego sobie od Rzeczy Pospolitey dochodu na takowy Fundusz odstąpił, a powziąwszy od Imci X. Prorektora y Professorów o naypilnieyszych w swoich Klasach U-

czniów zaświadczenie, onych to jest An-
Drzeia Sniadeckiego, Stanisława Małachow-
skiego, Woiewodzica Sieradzkiego, Antonie-
go Kochanowskiego Chorążyca Sandomir-
skiego, Tomasza Żarskiego y Woyciecha Hra.
Gołuchowskiego, udarować raczył Meda-
lami Diligentiae. Miał Nayiaśnieyszy Pan
Mowę Do tychże Uczniów, zalecaiąc Im Na-
uki, y okazuiąc przez te środki Do dalszego
Ich uszczęśliwienia. Chcąc zaś ukontento-
wanie Swoje okazać JW. Oraczewskiemu
Rektorowi. iż pod Jego dozorem y rządem
z Nauk takowe odbiera korzyści, przez
tychże naypilnieyszych Uczniów Orderem
Swiętego Stanisława przyozdobić go raczył.
Zostały więc takowe popisy zakończone
zaprezentowaniem przez Uczniów Rysun-
ków, które gdy każdemu z nich na swoich
podpisać się rozkazał, przyiąć one łaska-
wie raczył. A gdy iuż Nayiaśnieyszy Pan
oświadczywszy ukontentowanie, z miey-
sca popisów wychodził, Młodzież bezustan-
nie głosy wołała. Vivat Rex. Odiechał
zatem Nayiaśnieyszy Pan Do Zamku na
Obiad po którym był w Arsenale Miey-
skim przy Konwencie Jchmość Xięży Piia-

r.

rów będącym, w którym Armaty y inne Amonicye konserwowane były, a te pod=czas Rewolucyi Roku 1768. przez Woyska Ros=syjskie zabrane zostały, idąc z tamtąd Flo=ryanską ulicą, JW. Morsztyna Starostę Sko=tnickiego odwiedzić raczył, zkąd na Pron=nik o cwierć mile od Krakowa dla widzenia Mostu kamiennego, nowo sumptem Kapi=tuły Krakowskiey wystawionego poiechał.

We Srodę to iest dnia 27go Wyiechał Nayiasnieyszy Pan z Zamku do Akademii, gdzie w Sali Jagiellonskiey słuchał Dysser=tacyi przez Jmci P. Szeyta Vice Profesora Kollegium Fizycznego o Chimicznym Ciał powinnowactwie, y Jmci Xiędza Trzcinskie=go Profesora Fizyki, o wzroście Nauk wyzwolonych Mechanicznych, przez Ducha Obserwacyi w Europie, o pożytkach y wy=godzie Ich w Społeczności, y o stosowaniu onychże do potrzebowania Oyczystego czy=tanych, po których Exsperymenta Fizyczne czynione były, którym się przypatruiąc Nayiaśnieyszy Pan różne Kwestye Jchmość Profesorom zadawał, a odchodząc Akta teyże Akademii podpisem Ręki swoiey stwierdzić raczył, powracając zaś do

/.

Zamku wstąpił do Kościoła Katedralnego, y odwiedzał Groby, w których zwłoki Dawnych Królów Polskich aż do Augusta II są złożone. W Zamku był na Obiedzie Wieczorem zaś chodząc spacerem po Mieście, JW. Małachowskiego Woiewodę Krakowskiego y Ożarowskiego Kasztelana Woynickiego odwiedził. Dnia tego Nayiaśnieyszy Pan udarować raczył JW. Wodzickiego Starostę Krakowskiego Orderem Orła Białego; Kapituła zaś Krakowska na Dowód wdzięczności za pilną pieczę, y staranneh około zdrowia Nayiaśnieyszego Pana, tak daleką podróżą ztrudzonego, offiarowała Imci Panu Beklerowi Konsyliarzowi y Doktorowi Jego Królewskiey Mości Pulares złoty, a w nim następuiący napis: Joanni De Bekler Serenissimi Stanislai Augusti Regis Poloniae. (Napis ten zginął oni się.)

We Czwartek, to iest Dnia 28ᵍᵒ. Dawał Nayiaśnieyszy Pan Audyencyą Kongregacyi Kupieckiey Krakowskiey, na którey Imć Pan Grebel trzymaiąc za Przywileiem Drukarnią, miał honor prezentować z niey Dzieło pod Tytułem = Książąt Królów Polskich

Obrazy żywe = w Języku Łacińskiem y
Polskim, które Nayiaśnieyszy Pan łaskawie
przyiąć raczył, po których zakończoney po=
wrócił do swego Gabinetu. Dla następuią=
cych zaś Imienin JW. Małachowskiego
Woiewody Krakowskiego. dawał Nayiaśniey=
szy Pan Obiad w Zamku na osób przeszło
200. w czasie którego spełnił zdrowie
tegoż JW. Woiewody. Po takowym zaś Obie=
dzie zjechał Nayiaśnieyszy Pan na Ka=
zimierz poblizkie Miastu Krakowowi,
gdzie Kościoł Farny Bożego Ciała odwie=
dzaiąc, wszelkie w nim znayduiące się
przezierał osobliwości, z tamtąd udał
się na Okopy Szwedzkie potym na Most
Wielicki, który graniczy z Kordonem Ce=
sarskim, a tak obszedłszy w około to
Miasto powrócił do Zamku wieczorem.

W Piątek to iest. Dnia 29go. Ponieważ
Determinowany był wyiazd Nayiaśniey=
szego Pana z Miasta Krakowa, dla tego
zaraz z rana Bagaże y ciężkie Powozy
wychodzić poczęły Nayiaśnieyszy zaś
Pan aż do godziny Jedenastey prywatne w

Z.

Gabinecie swoim dawał Audyencye, a wy-
słuchawszy Mszy w Kościele Katedralnym
w Kaplicy Stefana Batorego powrócił do
Zamku, gdzie wczesniey przed inne czasy
z zaproszonemi Senatorami ziadłszy Obiad,
blisko dwóch godzin załatwianiem różnych
interesów w Gabinecie swoim bawił się,
z kąd wyszedłszy na Pokoie od licznie zgro-
madzonych Senatorów, Urzędników y Oby-
wateli Woyewodztwa Krakowskiego odebrał
pożegnanie, ktorym oświadczywszy wdzię-
czność, za miłe siebie przyjęcie w tym
Woiewodztwie, do ucałowania swą dobrotli-
wą podał im Rękę, co podobnież y Wiel-
możnemu Wodzickiemu Szeffowi, tudzież
Miasta w Osobach Magistratu zgroma-
dzonych żegnaiących siebie powtórzyć
raczył, y około godziny szóstey wieczorney
w Assystencyi Senatorów, Urzędników, Ma-
gistratów Miasta Krakowa, Kazimierza,
y Kleparza, oraz Cechów z Chorągwiami
swemi porządnie we dwie linie uszyko-
wanymi, przy biciu bezustannym aż do
godziny osmey z moździerzy y armat wy-
iechał z granic Miasta tego, z wielkim

Obywatelstwa skutkiem, który się nawet
z następujących rawnie okazuie Wierszy.
(Tekst wierszów opuszczony.)
Po wyieździe swoim z Krakowa Nayiaś-
nieyszy Pan, iakowemi Łaski swey to Mia-
sto obdarzył we względami, tu przyłącza się
iuż z Warszawy nadesłany Jego Królew-
skiey Mości Pana Naszego Miłościwego
Dobroczynny Reskrypt:

Stanisław August, z Bożey Łaski
Król Polski, Wielki Xiąże Litewski, Ruski
Pruski, Mazowiecki, Żmudzki, Kiiowski
Wołyński, Podolski, Podlaski, Inflantski,
Smoleński, Siewierski, y Czerniechowski
Oznaymuiemy tym Listem Reskryptem
Naszym wszem wobec y każdemu z oso-
bna komu o tym wiedzieć należy: Iż ob-
chodząc uroczyście w raz z przywiązanym
Narodym rocznicę dnia owego w który za
zrządzeniem Opatrzności iednomyślnym
całey Rzeczy Pospolitey głosem, na Tron
wybrani y pierwszy raz Oycem Oyczy-
zny nazwani przyięliśmy Obowiązki
sprawdzać w skutkach istotę tak zna-
cownego Nazwiska. Naymiley nam iest

w dzień ten przebiegać myślą rozważniey y szczególniey potrzeby Kraiu Rządom naszym podległego y co ieszcze do zaradzenia zostaie, na następuiące Lata układać.

W tym celu odprawione w różne strony po Kraiu podróże Nasze, dały nam widzieć własnemi oczyma prawdziwy Stan ukochanych Poddanych Naszych y ich potrzebom z blizka się przypatrzyć. W ostatniey zaś obieździe nie bez rozrzewnienia Serca poznaliśmy los politowania godny, ulubionego nam Stołecznego niegdyś Królów Siedliska, a dziś znacznie podupadłego Miasta Krakowa, w przyięciu iednakże nas u siebie prawie nad własne siły przywiązanie y radość hoyłownie y wspaniale okazuiącego.

Nim tedy nadeydzie pora wspólnie z Zgromadzonemi Stanami, zaradzić istotnie tylko ostatniemu Miasta Krakowa upadkowi; ale gdyby można do pierwszego kwitnącey podźwignąć sytuacyi, przy-

j.

zwoite do tego zamiaru obmyślić środki, umyśliliśmy tym czasem dla iakowey's ulgi na pilnieysze wydatki z własnych docho-dów cokolwiek udzielić, y dzień dzisieyszy zdało się nam obrać do tego iako nayprzy-zwoitszy.

Jakoż zleciliśmy Kommissyi Ekono-miczney Skarbu Naszego, aby z Intrat Wielkorządów Krakowskich dyssponowała od Nowego Roku blisko nastęnuiącego, opła-cać corocznie na potrzeby Miasta Krako-wa Czerwonych Złotych trzysta, z których pięćdziesiąt, na Szpital Swiętey Jadwigi przeznaczamy a z dwuchset pięćdzie-siąt Czerwonych Złotych, chcąc mieć po każdym skończonym Roku wiadomość, na co w szczególności obrócone będą ukaza-nie Rachunków przed Osobą od Nas na ten koniec corocznie wyznaczyc się maiacą ostrzegamy. Dalsze za staranie o podźwi-gnienie y zbliżenie tego Miasta do pier-wiastkowego gdyby można Stanu, w czasie do tego sposobnym przedsięwziąść się maiące, iak nayuroczyściey Słowym Na-szym Królewskim zaręczamy. Niniey-szy Reskrypt Ręką Naszą podpisawszy

Pieczęć Pokoiową przycisnąć rozkaza-
liśmy.

Dan w Warszawie Dnia VII. Wrześ-
nia, Roku Pańskiego MDCCLXXXVII.
Panowania Naszego XXIII. Roku

Stanisław August Król

M. P.

Pius Kicinski
Szeff Gabinetu J. K. Mości.

Reskrypt Jego Królewskiey Mości, Czer-
wonych Złotych Trzysta na potrzeby Miasta
Krakowa z Szpitala Szlachecki wyzna-
czaiący.


Dr. KLEMENS BĄKOWSKI
ADWOKAT
KRZESZOWICE